

297. Wł. Mickiewicz do J. I. Kraszewskiego 14 IX 1885 Rkp. BJ 6520 k. 328-329.

[Tłumaczenie:]

[k. 328r]

14 września 1885

Z pewnością, drogi Panie, Kalinka¹ jest człowiekiem bardzo szkodliwym, ale u nas jest on potężnym przywódcą, jest jak Jozue², i takich ludzi nasza arystokracja potrzebuje do nieustannego zatrzymywania biegu polskiego słońca! Jeśli chodzi o Klaczkę³, ma on dla protokołów kancelaryjnych taki sam szacunek jak Kalinka dla *Syllabusa*⁴. Ale co zostanie z tej jego dyplomatycznej gracji? Oto dowód: przez całe życie wielbił trzech kanclerzy i nie zrozumiał żadnego z nich. Jego florencka galanteria, tak bardzo podziwiana przez Tarnowskiego⁵, jest naprawdę nudna. Jest to świecki usypiacz świadomości, podobnie jak Kalinka jest usypiaczem religijnym: podaje on napar z maków uwielbiany przez tych wszystkich, którzy po wsze czasy chcą skazać swój kraj na spożywanie tego napoju. Posyłam Panu artykuł poświęcony mojej religii. Zirytowały mnie paryskie gazety, gdy kpiły sobie z Tołstoja⁶. Ludzie tutaj zapominają, że nie wszystkie świątynie mają wolność, jaką [k. 328v] cieszy się Francja. To, co w Paryżu nie jest niczym nadzwyczajnym, w Sankt Petersburgu jawi się jako bohaterstwo⁷. Niektórzy ludzie mają do mnie pretensje, że podziwiam Rosjanina. Mój patriotyzm nigdy nie będzie polegał na niedocenianiu tego, co może być dobre w obozie wroga, a raczej będę uważał każdy głos oburzenia za polski, każdego dobrego człowieka za naszego. Gdy patrzę na pięknego konia, nie zastanawiam się, kto jest jego właścicielem; gdy patrzę na piękny obraz, nie zadaję sobie pytania o narodowość malarza. Jeśli jakiś Niemiec albo Rosjanin dobywają ze swej duszy jakąś wyższą nutę, chylę przed nimi czoła, a jeśli jakiś Polak brodzi w błocie, wzruszam ramionami. Przeczyta Pan usprawiedliwienie napisane przez Biegeleisena⁸. To się dopiero nazywa dawać innym różgi na samego siebie. Nie znam się na obłudzie

¹ Walerian Kalinka – zob. list nr 294.

² Jozue – postać biblijna, symbol wierności i niezłomności.

³ Julian Klaczko – zob. list nr 167.

⁴ *Syllabus Errorum* – dokument opublikowany przez papieża Piusa IX w 1864 r., określający stwierdzenia, które Kościół uznał za błędne w świetle nauki katolickiej.

⁵ Stanisław Tarnowski (1837-1917) – historyk literatury, krytyk, polityk konserwatywny, od 1883 r. sekretarz generalny, a później prezes Akademii Umiejętności w Krakowie oraz profesor i dwukrotnie rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁶ Lew Tołstoj – zob. list nr 291.

⁷ W oryginale francuskim występuje odwołanie do La Palisse. Z kontekstu wynika, że Władysławowi chodziło o przeciwstawienie. Tymczasem marszałek Jacques II de Chabannes de La Palice lub La Palisse (1470-1525) wielokrotnie odznaczył się bohaterstwem i chwalebnie zapisał się w historii Francji. Został więc on pominięty w tłumaczeniu.

⁸ Henryk Biegeleisen – zob. list nr 262.

historii, ale piękna kobieta, taka jak księżna de Chaulnes⁹, mogła twierdzić, że się boi, siedząc między mężem, teściową a kapłanem. I także to było niczym innym jak [k. 329r] porażką! Jednak Biegeleisen przypisze emocjom to, że sam sobie wystawił świadectwo hańby... Fuj! Nie wolno przyznawać się, że jest się śmiesznym człowiekiem, nawet z pistoletem przy gardle, a tym bardziej, gdy nie ma pistoletu, którego można by się było bać. Rynek księgarski jeszcze śpi. Czy czytał Pan *Pamiętniki* Andrieux¹⁰? Zabawne, ale łądackie w tym znaczeniu, że jest się prefektem policji po to, by strzec honoru ludzi, a nie po to, by przepisywać ich akta, tak by potem zbijać interes na tajemnicach, które się skopioowało. Czy *Wspomnienia* Sarceya¹¹ są Panu znane? Właśnie się ukazało tłumaczenie *Pamiętników* Johna Stuarta Milla¹²: czarujące, ale jest to nowość tylko w wersji francuskiej i to jeszcze nie do końca. Widzę, że zapowiadają *Wspomnienia* hrabiego de Falloux¹³, bez wątpienia chodzi o jakiś przedruk z „Le Correspondant”¹⁴. Falloux jest istotą obdarzoną zimną krwią, salamandra. Ma Pan zmęczone oczy. Czy stosuje [k. 329v] Pan metodę Gałęzowskiego¹⁵? Chodzi o ogrzewanie powiek, czyli o moczenie ich w ciepłej wodzie kilka razy dziennie. Mnie to pomaga i dlatego mogę spędzać bardzo dużo czasu na pracy z tekstem. Wywracam lampy, nie lubię zmieniać świec w ferworze pracy. Wówczas piszę całymi nocami... przy świetle kiepskiej gazowej lampy. Czekam na lepsze pod względem finansowym czasy, by zamontować oświetlenie gazowe: angielskie, udoskonalone, a tymczasem dzięki ciepłej wodzie idzie jako tako. Kolejny kongres literacki w Antwerpii¹⁶. Te wycieczki dają wytchnienie człowiekowi przyśrubowanemu do krzesła tak jak ja, ale wątpię, żebym tym razem mógł się tam wybrać. Za dużo sznurków w dłoni. Donoszą mi, że Małecki¹⁷ zrzucił edycję na bardzo surowego Bełzę¹⁸. Bełza jest powierzchowny i arcybezmyślny. Stąd prawdopodobnie wzięły się wszystkie problemy. Dużo zdrowia życzę i z czułością ściskam dłoń Pańską,

Władysław Mickiewicz

⁹ Wydaje się, że chodzi o Anne-Marie Bonnier, duchesse de Chaulnes (1718-1787) – damę dworu królowej Francji Marii Leszczyńskiej, którą wymienia Nicolas Chamfort w *Maximes, pensées, caractères et anecdotes* z 1796 r.

¹⁰ *Souvenirs d'un préfet de police* par L. Andrieux, J. Rouff et C^{ie}, Paris 1885.

¹¹ Francisque Sarcey, *Souvenirs de jeunesse*, Paul Ollendorff, Paris 1885.

¹² *Mes Mémoires: histoire de ma vie et de mes idées* par John Stuart Mill; trad. de l'anglais par M. E. Cazelles, F. Alcan, Paris 1885.

¹³ *Études et souvenirs* par le Cte de Falloux, E. Perrin, Paris 1885.

¹⁴ „Le Correspondant” – zob. list nr. 275.

¹⁵ Ksawery Gałęzowski (1832-1907) – wybitny polski okulista praktykujący we Francji.

¹⁶ Międzynarodowy Kongres Literacki – zob. list nr 210.

¹⁷ Antoni Małecki – zob. list nr 255.

¹⁸ Władysław Bełza (1847-1913) – poeta i dziennikarz związany ze Lwowem, współzałożyciel Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza oraz Wydawnictwa Macierzy Polskiej.